

Zamiast ruin - mieszkania. Na terenie dawnej siedziby LOK powstaną dwa eleganckie apartamentowce. Zobacz, jak będzie wyglądać ten zakątek miasta. >> 3

informator samorządowy

Łącznik zielonogórski

nr 18 (452) 6 maja 2022

www.LZG24.pl



Pogoda dopisała. Mieszkańcy też! Ile imprez, tyle nastrojów! Było wystrzałow, zabawnie, kolorowo, odkrywczo, nostalgicznie, uroczyscie... Zobacz fotorelację z długiego majowego weekendu w mieście. Dużo się działo!

>> 7

OSWIATA

MATURA NIE TAKA STRASZNA

„Pan Tadeusz” rzadko cieszy się taką popularnością wśród uczniów - a w środę był na ustach wszystkich! W pierwszy dzień matur odwiedziliśmy zielonogórskiego „Ekologa”. Uśmiechy uczniów opuszczających salę świadczyły, że jest nieźle!



Fot. Bartosz Miroslawski

I po strachu! Pierwszy dzień egzaminu dojrzałości już za nimi. Sądząc po uśmiechach maturzystów z zielonogórskiego „Ekologa” - poszło dobrze!

- Tegorocznym maturzystom, rzecz jasna, życzyłem powodzenia. Czasem bali się odpowiedzieć „dziękuję”, żeby nie zapeszyć - przyznał Mariusz Szpakowicz, dyrektor Zespołu Szkół Ekologicznych w Zielonej Górze.

W szkole do egzaminu dojrzałości zostało dopuszczonych 128 osób. O 9.00 w środę uczniowie pochylił się nad językiem polskim. - Rano zaczęło do mnie docierać, że to już dziś. Matematykę mógłbym pisać z biegu, polskiego bałem

się najbardziej - mówił Michał Moszonka, który salę opuścił jako jeden z pierwszych.

- U mnie odwrotnie - stwierdziła Wiktoria Szafraniec. - Matematyka to moja największa obawa.

Na tegorocznym egzaminie dojrzałości przydała się znajomość „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza, choć do ulubionych lektur nigdy nie należał. Epopeję trzeba było ugryźć pod kątem tradycji. - Łatwy temat, jestem zadowolony. Nawet słabszy uczeń

powinien sobie z nim poradzić. Liczę, że zdobędę chociaż to minimum, czyli 30 proc. Wtedy odetchnę z ulgą - komentował Cyprian Domecki. - Polski to dla mnie największa przeprawa. Uczyłem się przez cały rok, chodziłem na korepetycje.

Maturzyści mieli do wyboru drugi temat. Na podstawie fragmentu „Nocy i dni” Marii Dąbrowskiej trzeba było wyjaśnić, kiedy relacja człowieka staje się źródłem szczęścia. Oczywiście pojawiła się opcja

interpretacji wiersza, która co roku cieszy się najmniejszą popularnością. Tym razem uczniowie mieli rozłożyć na czynniki pierwsze „Najkrótszą definicję życia” Józefa Barana.

- W Zielonej Górze mamy 1491 absolwentów liceów i techników prowadzonych przez miasto, którzy mają w tym roku prawo przystąpić do egzaminu dojrzałości - przedstawia statystyki Jarosław Skorulski, naczelnik Wydziału Oświaty i Spraw Spo-

łecznych magistratu. - Są jeszcze instytucje, które nie podlegają miastu. Tu liczbę maturzystów szacuje się na blisko 1700 osób.

Czasy, kiedy ściągali trzymało się w maskotkach, kanapkach czy długopisach należało do zamierzchłej przeszłości. Dziś w szkołach są nawet pozaklejane okna. Nie ma opcji, żeby ściągać, a konsekwencje mogą być naprawdę poważne. Ściągający oraz spóźnialscy uczniowie nie mogą bowiem zdawać egzaminu w dodatko-

wym terminie. Do matury będą mogli przystąpić dopiero w następnym roku. - Nie warto, to zbyt ryzykowne - ocenił M. Moszonka.

W czwartek maturzyści zmierzli się z matematyką, po niej czas na języki obce i wybrane przedmioty dodatkowe. - Najpopularniejsze wybory to angielski, niemiecki, historia i geografia - podsumowuje M. Szpakowicz.

Wyniki poznamy 5 lipca. Przydadzą się stalowe nerwy. (ah)

WYDARZENIE

Na wszystkie struny świata

Gitary znów zabrzmią w naszym regionie głośnym i różnorodnym dźwiękiem! W czwartek rozpoczął się 17. Międzynarodowy Festiwal Gitarowy. W tym roku pod hasłem „Muzyka polska na wszystkich struny świata”.

Koncerty odbywać się będą w Zielonej Górze, Gorzowie Wlkp., Świebodzinie oraz Żaganiu. Podajemy informacje o imprezach zaplanowanych w naszym mieście.



ACH Duo - Aleksander Pankowski vel Jankowski i Noemi Hańczyk - wystąpi w sobotę, 7 maja, w Filharmonii Zielonogórskiej

● Piątek, 6 maja, 19.00, Sala MCM Filharmonii Zielonogórskiej - koncert inauguracyjny, wystąpi Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Zielonogórskiej, Katarzyna Tomala-Jedynak - dyrygent, Mateusz Kowalski - gitara, Wojciech Lipiński - gitara, Aleksandra Lipińska - śpiew, Michał Nienadowski - gitara basowa, Marek Wesółowski - instrumenty perkusyjne, Marianne Tansman Martinozzi - gość specjalny. Bilety: Abilet.pl i w Filharmonii na godzinę przed koncertem.

● Sobota, 7 maja, 9.00-13.00, Państwowa Szkoła Muzyczna I i II st. im. M.Karłowicza - lekcje mistrzowskie: prof. Piotr Zale-

ski, dr Wojciech Lipiński, mgr A. Pankowski vel Jankowski; od 13.00 - prelekcja Marianne Tansman Martinozzi „Gitara w życiu Aleksandra Tansmana”.

● Sobota, 7 maja, 19.00, Sala Kameralna FZ - koncert kameralny: „In modo Polonico”, wystąpi ACH Duo, Aleksander Pankowski vel Jankowski - gitara, Noemi Hańczyk - harfa. Bilety: Abilet.pl.

● Niedziela, 8 maja, 19.00, The Droshkoov Theater - koncert kameralny „Polska Miłość”, wystąpi Wojciech Lipiński - gitara, Aleksandra Lipińska - śpiew, Krzysztof Ciesielski - kontrabas.

(dsp)

NABÓR

Rekrutacja do filii żłobka

Do 20 maja można składać wnioski o przyjęcie dziecka do filii Miejskiego Żłobka nr 1 przy al. Wojska Polskiego 116.

Rekrutacja jest prowadzona przy wsparciu systemu internetowego. Wszystkie potrzebne dokumenty oraz informator dla rodziców są dostępne na stronie internetowej urzędu miasta w zakładce: Nabór

do żłobków miejskich na rok szkolny 2022/2023.

Wyniki pierwszego etapu rekrutacji zostaną ogłoszone 31 maja, a od 1 czerwca będzie można potwierdzić wolę przyjęcia oraz podpisać umowę. W postępowaniu rekrutacyjnym biorą udział dzieci urodzone w latach 2020-2022 (od 20 tygodnia do trzeciego roku życia), które zdobędą odpowiednią liczbę punktów. Wypełniony i podpisany przez rodzica lub opiekuna prawnego wniosek należy złożyć w Żłobku Miejskim nr 1 przy ul. Wandy 29, wrzucając go do skrzynki przy wejściu głównym. (ap)

PRZYRODA

Chrońmy „Tańczący Bór”

Wygięte, poskręcane sosny na terenie leśnictwa Kisielin stały się powierzchniowym pomnikiem przyrody. Z wnioskiem zwróciło się Nadleśnictwo Przytok, radni miasta jednogłośnie się zgodzili. Niezwykłe drzewa można zobaczyć w okolicy CRS i trasy S3.

Podobne „tańczące” sosny są w Gryfinie albo Lubsku. Nie trzeba jednak daleko jeździć, bo w Zielonej Górze też można podziwiać niezwykle drzewa. Właśnie zyskały status powierzchniowego pomnika przyrody. Wkrótce poinformują o tym odpowiednie tablice.

Drzewostan od lat nie jest użytkowany gospodarczo przez Lasy Państwowe, by zachować jego unikatowość. Skąd te fantazyjne kształty? To ingerencja człowieka, robota leśnych zwierząt, kwestia gleby, a może magia? - Tego nie wie nikt - kwituje Mariusz Rosik, opiekun leśnictwa Kisielin i radny. - Przypuszczam, że to zasługa natury. Możliwe, że kiedy była to jeszcze uprawa albo młodnik, owady lub zwierzęta zjadły pędy główne, a boczne przejęły ich rolę. Kie-



Oprócz fantazyjnych kształtów, wrażenie robi też wiek drzew - mają prawie 180 lat!

rowały się w stronę słońca, dlatego rosnąc wygięły się. Gdyby to było działanie człowieka, więcej sosen na jednym obszarze miałyby taki kształt. A te nasze okazy są „porozrzucane”.

W innych zakątkach miasta też można znaleźć pojedyncze powyginane sosny. Nigdzie nie ma jednak tak dużego skupiska jak w okolicy hali CRS. To blisko pięć hektarów!

„Tańczący Bór” leży na trasie jednego z rowerowych szlaków. Od hali CRS należy poruszać się ścieżką rowerową, minąć starodrzew sosnowy po lewej stronie, dalej brzozy młodnik, aż za jego skrajem ukaże się wyjątkowy las. Pomoże też nawigacja - w Google Maps miejsce jest oznaczone jako „Tańczący Las Zielona Góra”.

(ap)

PIÓRKIEM CEPRA >>>



WYDARZENIE

Tę noc spędź w muzeach

Taka okazja zdarza się raz w roku! Zielonogórskie muzea zapraszają 14 maja do odwiedzin w niestandardowych, bo późnowieczornych godzinach.

Będzie okazja przenieść się do celtyckiego świata, a może wolicie odwiedzić Indie? W tę magiczną noc wszystko jest możliwe! Nocne zwiedzanie muzeów odbędzie się w sobotę, 14 maja. Wydarzenia z okazji Europejskiej No-

cy Muzeów zapowiadają cztery placówki.

Muzeum Ziemi Lubuskiej zaprasza na wykłady i wystawy związane z Indiami. W programie również koncerty, pokaz tańca hinduskiego oraz projekcja filmu. Wszystkie atrakcje dostępne są od godziny 17.00 do 23.00. Muzeum Archeologiczne Śródkowego Nadodrza w Świdnicy przygotowuje imprezę tematyczną: „Celtyckie tajemnice”. Potrwa od 16.00 do 21.00, a w programie m.in. warsztaty plastyczne i taneczne, kulinaria, koncerty oraz wykłady tematycz-

ne. Od 19.00 do 22.00 w swoje progi zaprasza również Muzeum Wojskowe w Drzonowie. Do odwiedzin „Nocnej przygody z Rupakami” zachęca Muzeum Ilustracji Książkowej Biblioteki Norwida. W programie konkurs, wykonywanie laurów dla mam, odbijanie grafik na prasie oraz zwiedzanie ekspozycji muzeum. Atrakcje przy ul. Wojska Polskiego 9 dostępne będą od 19.00 do 22.00.

Dokładny program wydarzeń znajduje się na stronach internetowych poszczególnych instytucji. (ap)



Fot. Materiały MZL

Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy
ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra
e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl, tel. 666 848 983

Redaktor naczelny: Tomasz Czyżniowski

Redaktor prowadząca: Daria Śliwińska-Pawlak

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra
Nakład: 65 tys.

NARODOWY DZIEŃ ZWYCIĘSTWA

Program uroczystości:

godz. 11.00 kościół Konkatedralny pw. św. Jadwigi Śląskiej
Msza św. w intencji ofiar II wojny światowej

godz. 12.00 przemarsz z Kościoła uczestników uroczystości na Plac Bohaterów

godz. 12.20 zgromadzenie patriotyczne mieszkańców miasta na Placu Bohaterów:

- uroczyste podniesienie flagi państwowej i odegranie hymnu państwowego
- program słowno-muzyczny w wykonaniu uczniów Zespołu Edukacyjnego nr 2 w Zielonej Górze
- apel pamięci
- złożenie wiązanek kwiatów

8 maja 2022

PREZYDENT NA 96 FM

KAŻDA ŚRODA GODZ. 12.30
tel. (68) 326 96 96

96 FM
index 96 fm
AKADEMICKIE RADIO
UNIwersytetu Zielonogórskiego

INWESTYCJE

Z okien będą widoki na zielony skwer

116 eleganckich apartamentów oraz 200 mkw. usług - tak w skrócie można opisać to, co znajdzie się w dwóch nowych budynkach. Staną w samym sercu Zielonej Góry, na terenie byłej siedziby Ligi Obrony Kraju, przy pl. marsz. J. Piłsudskiego oraz ul. B. Chrobrego.

Teren po budynku LOK od dawna był w ruinie, mówiło się, że miejsce upodobał sobie miłośnicy napojów wysokowych i bezdomni. Przez lata straszło przechodniów, w końcu teren wykupił wrocławski deweloper PCG. Zbuduje tu dwa nowoczesne apartamentowce.

Co ciekawe, w przeszłości znajdował się tu m.in. szpital, ale również część założonego w pierwszej połowie XVII w. cmentarza Zielonego Krzyża. Gdy prace inwestorskie ruszyły, informowaliśmy na łamach „Łącznika”, że na miejscu archeolodzy odkryli dawne groby oraz pozostałości osadnictwa kultury łużyckiej. Od tamtej pory inwestycja jednak przyspieszyła.

Według informacji od PCG w dwóch budynkach powstanie 116 apartamentów o powierzchni od 37 do 77 mkw., a na najwyższych piętrach - 115 mkw. Wszystkie mają mieć wysokie okna tarasowe oraz balkony lub loggie z widokiem na zielony skwer. Na parterze zaplanowano przestrzenie usługowe. Budynki nie będą jednakowe, jeden będzie miał trzy kondygnacje, drugi sześć.

- Zadbamy o części wspólne i dodatkowe udogodnie-



Wszystkie apartamenty mają mieć wysokie okna tarasowe oraz balkony lub loggie z widokiem na zielony skwer



Na parterze zaplanowano przestrzenie usługowe



Budynki będą różnej wysokości

nia, np. wspólny taras na dachu czy reprezentacyjną strefę wejściową. W dwukondygnacyjnej hali garażowej powstaną 123 miejsca parkingowe - zapowiada Julia Chadrysiak z PCG.

Do dyspozycji mieszkańców deweloper odda także stojaki na rowery, stację naprawczą oraz rowerownię. Osiedle będzie monitorowane, wszystkie mieszkania wyposażone zostaną w system smart pozwalający na sterowanie światłem czy ogrzewaniem poprzez aplikację w smartfonie. - To odpowiedź na potrzeby współczesnych mieszkańców - przekonuje Piotr Baran, prezes PCG.

Niejako przy okazji całego przedsięwzięcia, na prośbę urzędu miasta, główny wykonawca rozebrał sąsiedni budynek gospodarczy przy placu Matejki 18, który był już stary i zdewastowany.

- Czasami najpierw burzymy, potem coś nowego tworzymy. Świat się zmienia, nie stoi w miejscu - skomentował na Facebooku prezydent Janusz Kubicki. I dodał, że dzięki temu zielonogórzanie zyskają ładny widok na kamieniczkę, która trzy lata temu została wyremontowana w ramach miejskiego programu rewitalizacji zabytków. (md)

PLEBISCYT

Ruszają Leony 2022

Leony to najważniejsze nagrody przyznawane przez Lubuski Teatr od 1997 r. Po dwóch latach przerwy, spowodowanej pandemią, plebiscyt powraca i daje szansę widzom na wyróżnienie ulubieńców. Głosowanie przewiduje nagrodę dla najpopularniejszego

aktora, aktorki oraz najlepszego spektaklu. Laureaci zostaną wyłonieni dzięki głosom widzów. Dodatkowo przewidziane są specjalne nagrody, przyznawane przez dyrektora LT Roberta Czechowskiego. Głosowanie trwa do 5 czerwca. Wystarczy wypełnić kartę, którą odbierzemy przy kasie przed spektaklem i wrzucić ją do specjalnej urny. (ah)

RANKINGI

Najwyżej na podium

Według ogólnopolskiego rankingu szkół ponadpodstawowych portalu WaszaEdukacja.pl najlepszym zielonogórskim liceum jest „jedyńka” (w kraju na 126. pozycji), a wśród techników - „budowlanka” (128. miejsce w kraju). Wyniki nie zaskakują, bo

obie szkoły od lat w różnych klasyfikacjach zajmują wysokie lokaty, na najwyższym podium stanęły również w ubiegłorocznym rankingu portalu WaszaEdukacja.pl. W tym roku udział wzięło w nim 1812 liceów oraz 1520 techników z Polski. W klasyfikacji brano pod uwagę m.in. wyniki egzaminów maturalnych, ogólnopolskich olimpiad przedmiotowych. (el)

KORONAWIRUS

Wciąż można się zaszczepić

Trwają szczepienia przeciwko COVID-19 czwartą dawką, czyli drugą przypominającą dla seniorów 80+. Zaprasza punkt w Centrum Biznesu przy ul. Bohaterów Westerplatte 23. Można zarejestrować się przez bezpłatną infolinię 989 lub Inter-

netowe Konto Pacjenta, a także na miejscu. Oprócz seniorów 80+, szczepieni są też pozostali pacjenci. Dzieci w wieku 5-11 lat wyłącznie w piątki. Pierwszeństwo mają osoby umówione na konkretne godziny. Terminy szczepień: piątek, 6 maja, 9.30-13.30 i 14.30-17.30, piątek, 13 maja, 9.30-12.30 i 14.30-17.30. (rk)

UNIwersytet ZIELONOGÓRSKI

Informatyka - kuźnia nowoczesnych rozwiązań

Obecnie ważną gałęzią informatyki jest biznes elektroniczny. Kierunek ten jest prowadzony w Instytucie Sterowania i Systemów Informatycznych Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Handel i usługi elektroniczne to dynamicznie rozwijający się obszar biznesu. Branża potrzebuje inżynierów o unikalnych umiejętnościach z pogranicza informatyki oraz biznesu. Kierunek opracowano wspólnie z firmami z branży e-commerce, aby jak najlepiej przygotować absolwentów do nowych e-zawodów oraz prowadzenia własnych firm. Studenci poznają technologie internetowe, mobilne i chmurowe oraz uczą się projektować i implementować serwisy internetowe oraz aplikacje biznesowe. Dużą wagę przykładają do kształcenia umiejętności zdobywania klientów za pomocą marketingu w mediach społecznościowych, mediów cyfrowych w reklamie oraz technik sprzedaży w internecie.

Biznes elektroniczny nie istniałby bez sieci komputerowych, dlatego studenci poznają teoretyczne oraz praktyczne zagadnienia do-

tyczące sieci teleinformatycznych oraz sposoby zapewniania bezpieczeństwa elektronicznego.

Kluczowym elementem biznesu elektronicznego są również cyfrowe dane, które trzeba umieć przechowywać oraz przetwarzać w celu odkrywania wiedzy istotnej do prowadzenia biznesu. Studenci kształcą się z baz danych, hurtowni danych, technologii Big Data oraz ogólnie pojętej inżynierii danych wykorzystywanej do analityki biznesowej.

Inżynier w obszarze biznesu elektronicznego musi też odnaleźć się w środowisku korporacyjnym, dlatego na kierunku przekazywana jest wiedza o procesach biznesowych zachodzących w firmach oraz kształci się umiejętności korzystania z systemów wspomagających logistykę, planowanie i zarządzanie przedsiębiorstwem.

Dopełnieniem procesu kształcenia jest zapozna-



W patronackim laboratorium systemów informatyki biznesowej. Na zdjęciu prezes firmy Metapack, pracownicy i studenci kierunku biznes elektroniczny.

nie z metodami pracy zespołowych projektowych, zaznajomienie z prawem obowiązującym w e-biznesie oraz ugruntowanie wiedzy na temat ekonomiki i przedsiębiorczości.

Wyposażeni w taką wiedzę, kompetencje i umiejętności absolwenci biznesu elektronicznego nie mają najmniejszych kłopotów ze zna-

leniem pracy w zawodach związanych z nowoczesną branżą e-commerce.

Jedną z firm, która współpracuje z młodymi specjalistami z branży jest Perceptus. - We współpracy z WIEA udało nam się przeprowadzić VII już edycję Perceptus IT Security Academy, dzięki której studenci otrzymują nieodpłatnie porcję wartości-

wej, praktycznej wiedzy z zakresu cyberbezpieczeństwa, a my mamy możliwość pozyskania do firmy ambitnych i uzdolnionych osób. Wypozażyliśmy także jedno z pomieszczeń laboratoryjnych na uczelni, dostarczając infrastrukturę sprzętową, której najcenniejszym składnikiem jest rozwiązanie HSM. Perceptus bierze także czynny udział we wsparciu studentów przy pisaniu prac dyplomowych, przekazując wiedzę i doświadczenie, jednocześnie udostępniając im infrastrukturę i sprzęt. Warto również wspomnieć o doktoracie wdrożeniowym, który realizowany jest w porozumieniu między uczelnią a firmą - w ten sposób Perceptus mówi o współpracy.

Studenci mogą też realizować i rozwijać projekty w ramach kół naukowych. W październiku i listopadzie ub.r., w ramach konkursu pt. Klakson - Impuls do innowacji, koło Dev&Games realizowało temat pt. Rapid 3D Flow. Głównym zadaniem było opracowanie dedykowanego narzędzia, które wykonuje zadanie konwersji chmury punktów do tzw. obiektu siatkowego. Z kolei koło Java UZ koncentruje się na praktycznym wykorzystaniu języka Java, aktualnie jednego z najpopularniejszych języków programowania. O kole wypowiedział się jego przewodniczący Piotr Wobalis: - Nikt nie urodził się geniuszem, jednak każdy ma szansę nim zostać. Koło naukowe Java UZ to miejsce gdzie można rozwijać pasję. Tworzymy innowacyjne produkty informatyczne oparte na technologiach chmurowych. Naszym zadaniem jest rozwój studentów w zakresie najnowszych rozwiązań technologicznych branży medycznej oraz social-media".

Dodajmy, że w instytucie prowadzone są kierunki: informatyka, biznes elektroniczny oraz automatyka i robotyka. Pracownicy Instytutu Sterowania i Systemów Informatycznych

JUBILEUSZ

30 lat minęło jak jeden dzień

Od zaśpiewania tych słów do znanej melodii z „Czterdziestolatka” rozpoczęło się oficjalne, jubileuszowe spotkanie nauczycieli i pracowników Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Zielonej Górze. Powstał w 1992 r.

Nauczyciele świętowali w ubiegłą środę w hotelu Ruben. - Ogromnie mi miło, że w takim gronie możemy świętować jubileusz. To czas wspomnień i wzruszeń,

ale też radości i nadziei na kolejne owocne lata pracy - przywitała zebranych Lidia Bugiera, dyrektor ODN.

Konsultanci pracujący w ośrodku pomagają nauczycielom, stali się ich towarzyszami wspierającymi i doskonalącymi ich umiejętności. Mają wykształcenie kierunkowe, często trzy-cztery podyplomówki, doświadczenie, muszą być przygotowani na zmiany, a nawet na wyprzedzanie tych zmian.

Nauczycieli podczas uroczystości odwiedził prezydent Janusz Kubicki. Wręczył trzem pa-

niom złoty medal za zasługi dla miasta. Otrzymały go: Lucyna Kusiak, Danuta Mroczek i Hanna Grytczuk. - 30 lat historii... Myślę, że obudziły się wspomnienia i niejednej osobie łezka w oku się zakręciła. W moim również, bo pamiętam ten budynek jeszcze z czasów, gdy byłem małym chłopcem. Gratuluję tych 30 lat. Macie trudną rolę, bo staracie się wykształcić tych, którzy uczą nasze dzieci. Robicie to z sukcesami. Życzę, żebyście nadal tworzyli zgrany zespół i dziękuję za wasz wkład w rozwój miasta - mówił prezydent. (ap)



Złoty medal za zasługi dla Zielonej Góry dostała m.in. Hanna Grytczuk

PRZY CZWARTKOWYM OBIEDZIE

Andrzej Brachmański

Wchodzimy w maj

Dużo się działo w ostatnich dniach. Dużo... O tym, że Zastal, po raz pierwszy od dekady, nie zaatał się na półfinały MP i czy ma to coś wspólnego z biznesowymi kłopotami właściciela, napisze pewnie mój imiennik. Ja natomiast przed długim weekendem pojechałem na konsultację w sprawie przebiegu tzw. obwodnicy zachodniej.

Ludzi sporo, dyskutujących - garstka. Podziwiałem wiceprezydenta Krzysztofa Kaliszuka - spokojnego, opanowanego, nie reagującego na najdziwniejsze pytania. A mnie w przedostatnim rzędzie słuchaczy aż skrecało, choć nie powinno, bo sam przebieg spotkania można było przewidzieć do do joty. Czterech, no może pięciu gości było przeciwnych obwodnicy, pozostała setka posłuchała, posłuchała i powoli wymykała się do domu. Dyskutantami byli nowi mieszkańcy Przylepu, którzy niedawno się wybudowali na osiedlu i którzy, jak większość w takich przypadkach, byli święcie przekonani, że teraz już nic się w okolicy przez 100 lat nie zmieni. Jeden z rozmówców osłabił mnie totalnie, mówiąc



że przebieg drogi spowoduje, że nie będzie mógł chodzić do lasu. K. Kaliszuk przyjął to spokojnie, ja się zagotowałem wewnętrznie. Bo jak się w takim przypadku chodzi do lasu? Po prostu czeka się na wolną drogę i przechodzi przez jezdnię. Jak ktoś chce być „suivre les règles” (przestrzegaj zasad) - to idzie do najbliższego przejścia, przechodzi po pasach i wchodzi do lasu.

Nie wiem, czy to zjawisko istnieje w innych państwach, ale w Polsce jak najbardziej. Gdy już się wybudujemy, to „nasza chata z kraja” i potrzeby innych nas nie obchodzą. Tymczasem z rozmów korytarzowych z milczącymi na spotkaniu, „starymi” mieszkańcami Przylepu wynika, że są za nową drogą i jedyne co ich martwi, to fakt, że modernizacja Nadodrzaneki zlikwiduje dwa z trzech przejść przez tory. To wprowadzie z obwodnicą nic wspólnego nie ma, ale wybrzmiało przy okazji konsultacji i widać było, że ten nieuchronny fakt wielu uwiara.

Majowy weekend spędziliśmy w znacznej mierze z kieliszkiem w ręku, a raczej w kieszonce zawieszonyj na szyi, wędrując ponownie szlakiem winiarskich piwnic. Fajna impreza, byle nie była za często, bo się znudzi. Więc dwa razy do roku - na Święto Ludzi Pracy i na Winobranie jest OK.

Rankiem, po weekendzie, zająłem do najlepszej szkoły technicznej w Polsce, czyli „Budowlanki”. Tłumy młodzieży jak w kolejce do X-Demona (gdzie w majówkowy wieczór koncertował idol nastolatków - Smolasty), ale jakże inne. Dziewczyny w sukienkach, chłopaki w garniturach, pod krawatami. Matury się zaczynają. Patrząc na tych młodych ludzi, człowiek wraca myślą do dni młodości i... dziwi się, że mimo upływu pół wieku bez mała, nic się nie zmieniło. Na giełdzie pod drzwiami te same pytania: „Lalka” czy „Dziady”? A może na fali patriotycznego wzmożenia „Pan Tadeusz”? Lata mijają, ministrowie się zmieniają, a XIX-wieczne ramotki ciągle w szkole królują. Wprawdzie młodzież, jeśli sięga po literaturę, to raczej po Brandona Sandersona czy Roberta Jordana, ale na maturze musi wiedzieć, dlaczego Sędzia oddał rękę dziecka, piętnastoletniej Zosi, swemu siostrzeńcowi i dlaczego fortuna Kowalskiego, który dorobił się na handlu z Rosją, nie skusiła ubogiej szlachcianki, choć teraz za porsche Wokulskiego biegająby tysiące panien.

Dziś też św. Floriana, święto ogniowych druhów. Wydarzeniem minionego tygodnia był I. Zielonogórski Bal Strażaka. Druhowie z pannami wywijali po sali Palmiarni, co rusz niosło się gromkie „nie zagaśnie”, a pisanie o tym, kto bawił się lepiej - OSP Sucha, Stary Kisielin czy Racula jest zbyt ryzykowne...

W każdym razie maj rozpoczęliśmy od długiego świętowania.

INWESTYCJE

Budowa Ludowej na finiszu

Do końca maja potrwa budowa nowego odcinka ul. Ludowej - dojazdu do ul. Źródlanej. Inwestycję wygrali zielonogórzanie w budżecie obywatelskim.

Mowa o fragmencie ul. Ludowej od skrzyżowania z ul. Źródlaną aż do skrzyżowania z ulicą Harcerską, w pobliżu torów kolejowych. Na odcinku ok. 280 metrów stara gruntowa nawierzchnia jest wymieniana na nową jezdnię o szerokości pięciu metrów. Wykonawca zmodyfikuje też samo skrzyżowanie z ul. Źródlaną. Będzie ono równorzędne, ale konstrukcyjnie wyniesione powyżej jezdni, tak aby kierowcy musieli zwolnić, korzystając z przejazdu. Dojazd ulicą Ludową do Źródlanej jest obecnie stromy. Zachowa on swój charakter, choć wykonawca nieco go „wypłaszczy” i wyprofiluje.

Jak nam powiedział Krzysztof Jarosz, kierownik Biura Budowy Dróg w magistracie, zrobiona jest już kanalizacja deszczowa i zamontowane są dwa zbiorniki rozsączające. Kożuchowska firma Bud-Dróg, która prowadzi inwestycję, usunęła też kolizję z sieciami



Prawdopodobnie w czerwcu będzie można przejechać łącznikiem ulicy Ludowej ze Źródlanej

mi elektroenergetycznymi i przebudowała sieć wodociągową. Inna firma zrobiła kanalizację sanitarną. - Wykonano tzw. korytowanie pod

nową drogę, a od ulicy Źródlanej - na długości ok. 200 metrów i szerokości dwóch metrów - ustawiono już krawężniki po obu stronach

drogi. Jest tam też podbudowa z tłucznią - wylicza K. Jarosz.

Trwają również prace brukarskie - kładziony jest nowy chodnik na ul. Ludowej.

Temat pilotował radny Filip Gryko (Zielona Raza). - O inwestycję, pierwotnie wycenioną na około 800 tys. złotych, zabiegali mieszkańcy, mnie udało się przekonać prezydenta, żeby dołożył do niej drugie tyle - mówi F. Gryko. - Bardzo się z tego cieszę, bo to jedyny łącznik drogowy osiedli przy ul. Obywatelskiej z Doliną Gęśnika. To nie była łatwa inwestycja, już samo projektowanie tego zadania trwało rok. A potem na tej dawnej drodze wewnętrznej firmy Zastal, co rusz w gruncie trafiały się niespodzianki. Znalezione tu między innymi starą sieć ciepłowniczą i nawierzchnię drogi.

Koszt całej inwestycji to ok. 2 mln zł. (rk)

Fot. Piotr Jędzura

SENIORZY

Treningi pod chmurką

Koniec siedzenia na kanapie! Pod okiem doświadczonego trenera, w miejskim parku, możesz poprawić kondycję i miło spędzić czas. Babciu, dziadku, endorfiny gwarantowane!

Street Army po raz kolejny organizuje bezpłatne treningi dla seniorów. - Każdy robi tyle powtórzeń, ile chce. Trenujemy w swoim tempie - tłumaczy fizjoterapeuta, Bernard Barski.

Inauguracyjny trening odbędzie się w piątek, 6 maja, o 9.00 w Parku Piastowskim. Następne zaplanowane są na wtorki i czwartki o 8.15 oraz soboty i niedziele o 9.00. Taki plan obowiązuje do wakacji. Na treningu każdy jest mile widziany.

- Seniorzy to bardzo zorganizowana grupa. Podczas ostatniej edycji na każdy trening w Parku Piastowskim przychodziło co najmniej kilkanaście osób. Dlatego kontynuujemy akcję. Zapraszamy swoich dziadków - mówi Paweł Wysocki, radny i współorganizator wydarzenia.

Projekt jest współfinansowany przez miasto Zielona Góra. (ap)

URZĘDY

Przyjazny przedsiębiorcom

To miano zdobył w tym roku Drugi Urząd Skarbowy w Zielonej Górze

Nasi biznesmeni są zadowoleni z kontaktów z Drugim Urzędem Skarbowym w Zielonej Górze. Znalazł się w gronie 60 laureatów tegorocznej 19. edycji konkursu „Urząd Skarbowy Przyjazny Przedsiębiorcy”, organizowanego przez Business Centre Club z Ministerstwem

Finansów. Laureatów wybierają sami klienci, w tym przypadku przedsiębiorcy, którzy w tym roku po raz drugi robili to za pomocą ankiet elektronicznych. Drugi Urząd Skarbowy w Zielonej Górze tytułem „Urząd Skarbowy Przyjazny Przedsiębiorcy” będzie mógł się posługiwać przez kolejny rok, do rozstrzygnięcia następnej edycji konkursu. Jest jednym z dwóch lubuskich urzędów skarbowych, które znalazły się na liście laureatów.

Gala finałowa odbyła się 21 kwietnia w Warszawie. (el)



W Palmiarni wspólnie bawili się strażacy z PSP i OSP

STRAŻACY

Kolacja i tańce w Palmiarni

Nigdy nie... zagaśnie! - zabrzmiął tradycyjny toast na I Zielonogórskim Balu Strażaka w Palmiarni. Ogniomcy udowodnili, że bawią się równie dobrze, co gaszą pożary.

Wspólne zdjęcia, elegancka kolacja i tańce - Bal Strażaka to idealny sposób na odstrojenie się od codziennej pracy, a jednocześnie ukłon w stronę strażaków za pełną poświę-

cenia służbę. Za nimi trudny okres pandemii i wiele akcji związanych z niesieniem pomocy uchodźcom wojennym z Ukrainy, za co prezydent Janusz Kubicki złożył im wyrazy szacunku i specjalne podziękowania. - Jestem pełen podziwu dla waszej inicjatywy, aktywności i operatywności - podkreślał J. Kubicki.

Na balu w Palmiarni bawili się przedstawiciele Ochotniczej Straży Pożarnej i Państwowej Straży Pożarnej. Bywało, że parami. Tak

jak w przypadku strażackiego małżeństwa: Urszuli Marciniak-Ring i Przemysława Marciniaka. Poznali się podczas służby w OSP Racula. On działał w straży od ćwierć wieku, ona od 18 lat. Siedem lat temu wzięli ślub. Na balu nie mogło ich zabraknąć! - W zeszłym roku OSP skończyła sto lat, więc śmiało można uznać to za bal stulecia - podkreślał z uśmiechem dr Edward Fedko, prezes zarządu oddziału wojewódzkiego ZOSP RP. (ah)

Fot. Bartosz Miroślawski

PRZYRODA

Domki dla pogromców komarów

ZGK sprezentował zielonogórskim szkołom 200 budek dla jerzyków. Te niewielkie ptaszki są najlepszym batem na komary. Dziennie potrafią zjeść ich nawet 20 tysięcy!

Przedstawiciele miejskich szkół zgłosili się do Zakładu Gospodarki Komunalnej po odbiór drewnianych budek. Jerzyki, które już wkrótce w nich zamieszkają, po-

mogą zlikwidować komary ze szkolnych boisk i placów zabaw.

Jerzyk zasiedla głównie miasta, gniazduje przede wszystkim na murowanych, wyższych budynkach. Bezpośrednio pod budką powinno być co najmniej pięć metrów wolnej przestrzeni. Jerzyki przed rozpoczęciem lotu w obranym kierunku, najpierw pikują kilka metrów w dół.

- Budka lęgowa nie powinna być narażona na bezpośrednie działanie promieni słonecznych. Najlepsze są północne i wschodnie ściany - instruuje Krzysztof Sikora, prezes ZGK.

Mając na uwadze to, że jerzyki często gniazdują w kolościach, można powiesić kilka budek na jednym budynku.

Kluczem jest termin. Większość jerzyków przylatuje do Polski w pierwszej połowie maja, dlatego budki można montować dopiero na początku maja lub pod koniec kwietnia. Jeśli budka dla jerzyka zostanie zamontowana wcześniej, może być zajęta przez szpaki, wróble lub mazurki.

Jerzyki są bardzo konserwatywne jeśli chodzi o miejsce lęgowe. Gnieźdzą się przez wiele lat w tych samych miejscach, więc na stałych lokatorów szkoły będą mogły liczyć przez kolejne lata. (ah)



Drewniane budki trafią do szkół, gdzie zostaną zamontowane na ścianach

Fot. Piotr Jędzura

URODZINY

Wszystkiego
najlepszego!

5 maja to wyjątkowy dzień dla Emilii Gniłki. Właśnie skończyła sto lat! Z urodzinową wizytą do jubilatki wybrał się prezydent Janusz Kubicki.

Zanim pani Emilia dotarła do Zielonej Góry, los nie sprzyjał zagrzaniu miejsca. Podczas wojny została wywieziona do Niemiec, gdzie pracowała w fabryce amunicji. Po przyjeździe do Polski zamieszkała nieopodal Świeradowa-Zdroju. Potem był Wrocław, Tychy, Bor-

ne Sulinowo. W 1993 r., po śmierci męża, trafiła do Zielonej Góry pod opiekę rodziny. Od 2010 roku mieszka w Domu Pomocy Społecznej przy ul. Juliusza Słowackiego. Właśnie tu przyjęła najlepsze życzenia z okazji urodzin. Sto lat nie wypadało zaintonować. Dwieście!

- Nic dziwnego, że w tak przyjaznym mieście można dożyć sędziwego wieku. W otoczeniu zieleni i w towarzystwie serdecznych ludzi łatwiej o pozytywne nastawienie do świata - uśmiechał się prezydent Janusz Kubicki. - Zielona Góra najwyraźniej sprzyja długowieczności.

(ah)



Fot. Piotr Jędzura

Pani Emilia dostała kwiaty, a wszystkich gości poczęstowała pysznym tortem

ZGK

Koszenie traw?
Wedle życzeń
mieszkańców!

Wiosną powraca temat koszenia traw w mieście. Aby zadowolić mieszkańców Zakład Gospodarki Komunalnej podszedł do sprawy hybrydowo! Na czym to polega?

- Na przestrzeni lat w mieście toczyła się dyskusja na temat tego, jak często należy kosić trawę, na jaką długość je przycinać, czy zostawiać część terenów w naturalnym stanie. Opinie były podzielone, dlatego w kwestii konkretnych miejsc postanowiliśmy tym razem zdać się na opinię samych zielonogórzan - tłumaczy Krzysztof Sikora, prezes ZGK.

Okazuje się, że zakład przeprowadził specjalne ankiety wśród zarządców największych terenów

w Zielonej Górze. - Otrzymaliśmy około 70 odpowiedzi, w których to sami mieszkańcy decydowali, w jaki sposób trawę w ich sąsiedztwie mają być przycinane. Czy ma to się odbywać co trzy, cztery tygodnie czy może jedynie dwa razy w roku - wyjaśnia K. Sikora.

Jakie opinie przeważały? - Muszę przyznać, że te głosy rozłożyły się mniej więcej po połowie. Zamierzamy się teraz tego trzymać, tak aby wszystko odbyło się zgodnie z życzeniem zielonogórzan. Oczywiście nie zapomnimy przy tym o pasach zieleni przy skwerach czy drogach, gdzie koszenie jest kwestią bezpieczeństwa. Zostawimy również miejsce dla owadów zapylających, gdzie postawimy specjalne tabliczki informujące o przeznaczeniu tego terenu - zapowiada prezes ZGK.

(md)

OCHLI

Niższy czynsz za najem

Miasto ogłosiło szósty przetarg na prowadzenie przychodni w Ochli. Aby zachęcić przyszłych najemców, rada sołecka zmniejszyła wymogi.

Lokal będzie można obejrzeć w poniedziałek, 9 maja, w godz. 10.00-11.00 i we wtorek, 10 maja, w godz. 17.30-18.30. Oferty z kolei można składać do 13 maja, do 14.30 w kancelarii Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej lub wysłać pocztą (liczy się data wpływu oferty). Szczegóły na stronie ZGM w zakładce: Przetarg na najem przychodni w Ochli.

Cena wywoławcza najmu to 4,80 zł netto za mkw. Całkowita powierzchnia obiektu to 253,04 mkw. Czynsz wyniesie 1214,59 zł miesięcznie. W budynku, w którym będzie działać przychodnia, znajduje się 18 po-

mieszczeń, w tym trzy gabinety lekarskie (jeden dostosowany pod działalność stomatologiczną), punkt poobrań, ambulatorium, poczekalnia, węzły sanitarne, pomieszczenia socjalne i techniczne. Obiekt jest wyposażony m.in. w sprzęt medyczny, AGD, RTV i meble.

Pierwszych przetargów nie udało się rozstrzygnąć, m.in. z uwagi na zbyt wysokie - zdaniem potencjalnych najemców - czynsz. W kolejnych obniżono go, dodatkowo wyposażając budynek w meble i niezbędny sprzęt np. aparat RTG. Jedną z firm wygrała konkurs, ale wycofała się.

Lekarz w Ochli początkowo miał pracować od poniedziałku do piątku, w godz. 8.00-18.00, niezależnie od ilości pacjentów. Teraz te wymagania obniżono. I tak, od rozpoczęcia działalności do zapisania się do przychodni 1400 pacjentów - w placówce będzie przyjmować minimum jeden lekarz POZ, najmniej trzy dni w tygodniu przez cztery godziny. Wraz ze wzrostem liczby zadeklarowanych pacjentów przychodnia otwarta będzie częściej. Po przekroczeniu 1800 złożonych deklaracji w przychodni będzie musiało pracować już dwóch lekarzy POZ (w tym

jeden pediatra). Ośrodek zdrowia przyjmowałby pacjentów przynajmniej pięć razy w tygodniu w godz. 8.00-18.00.

- Mieszkańcy czekają na otwarcie przychodni - mówi Paweł Wysocki z ZGM. - Mam nadzieję, że po obniżeniu wymagań znajdą się chętni.

Sołtys Dorota Bojar jest optymistką: - Wierzę, że tym razem się uda. Mieszkańcy chcą mieć bliżej do lekarza. Mamy nowoczesny i dobrze wyposażony budynek, w pobliżu działają apteka. Zapraszamy lekarzy do składania ofert - zachęca.

(rk)

SYBIRACY

Trwały znak
pamięci

Rok temu Zespół Szkół i Placówek Kształcenia Zawodowego przy ul. Botanicznej przyjął imię Zesłańców Sybiru. W ubiegłym tygodniu przed placówką uroczystie odsłonięto pamiątkowy kamień.

- Demony tamtych czasów odżyły. Tragedia Sybiru nie skończyła się - mówił Jarosław Skorulski, naczelnik Wydziału Oświaty i Spraw Społecznych magistratu w kontekście zbrojnej agresji Rosji na Ukrainę. - To do was należy podtrzymywanie pamięci. Z takim patronem należy nie tylko pamiętać o przeszłości, ale też budować spokojną, mądrą przyszłość w Polsce i Europie - zwrócił się do uczniów.

O tę pamięć wciąż dbają członkowie Związku Sybiraków. To żywi świadkowie hi-



Fot. Bartosz Mirosławski

Kamień odsłoniли Bożena Bogucka, dyrektor ZSPKZ i Jan Olszewski, prezes koła nr 8 Związku Sybiraków

storii. Większość z nich urodziła się na Syberii czy doświadczyła zsyłki jako dzieci. Waław Mandryk, prezes oddziału w Zielonej Górze, pamięta jak w wieku pięciu lat po raz pierwszy przekraczał polską granicę. Był 1942 rok. - Ludzie płakali, całowali ziemię - po dziś dzień mamie mu się głos. Trudną historię zesłańców przekazu-

zuje podczas spotkań i rozmów z uczniami.

Przez lata bycie Sybirakiem było tematem tabu. Gdy w latach 80. polityczne okoliczności pozwoliły im się ujawnić, okazało się, że to naprawdę spora grupa. - Dziś, niestety, coraz mniej liczna - mówiła Ewa Rawa, lubuska kurator oświaty, która jest córką i wnuczką

Sybiraczek. - Tym bardziej tak ważne jest pielęgnowanie tożsamości narodowej i uszanowanie pamięci.

- W województwie lubuskim żyje 1600 Sybiraków. Zesłańcy po powrocie do Polski zasiedlili głównie ziemie na zachodzie i północy kraju - tłumaczył W. Mandryk.

Odsłonięcie pamiątkowego kamienia poświęconego pamięci Zesłańców Sybiru zbiegło się z trudnym wspomnieniem. W kwietniu, 82 lata temu, ZSRR przeprowadził drugą z czterech masowych deportacji Polaków. Objęła urzędników państwowych, policjantów, nauczycieli, działaczy politycznych i przedstawicieli ziemiaństwa. Szacuje się, że wywieziono wówczas ok. 61 tys. ludzi.

- Nie mamy prawa o tym nie pamiętać - podkreśliła Bożena Bogucka, dyrektor ZSPKZ.

(ah)

OŚWIATA

Wybierz
cztery szkoły

16 maja rozpoczyna się nabór do szkół ponadpodstawowych. Ósmoklasiści mogą wybrać cztery, a nie jak dotychczas trzy placówki podczas postępowania rekrutacyjnego. Ma to związek z reformami edukacyjnymi.

W tym roku nabór po raz kolejny prowadzony jest przy pomocy internetowego systemu. Wszystkie potrzebne dokumenty, które należy wypełnić, znajdują się na stronie internetowej urzędu mia-

sta w zakładce: Nabór do publicznych szkół ponadpodstawowych na rok szkolny 2022/2023. Można już zapoznać się z ofertami poszczególnych szkół, a oficjalna rekrutacja rozpocznie się 16 maja i potrwa do 21 czerwca. Na stronie urzędu dostępny jest również obszerny informator dla kandydatów, w którym zawarte są wszystkie informacje o procedurach rekrutacyjnych.

Absolwenci podstawówek, wybierając swoją wymarzoną szkołę, nie mają pewności, czy dostaną się akurat do niej. Zależy to od liczby zdobytych punktów, między innymi na egzaminie kończącym szko-

łę podstawową czy za oceny na świadectwie. Do tej pory uczniowie mogli wybrać trzy szkoły ponadpodstawowe i ustawić je w kolejności swoich preferencji. W roku szkolnym 2022/2023 oraz 2023/2024 mogą wybrać łącznie cztery placówki. - W postępowaniach rekrutacyjnych do klas pierwszych ponadpodstawowych weźmie udział półtora rocznika. To konsekwencja reform edukacyjnych z ostatnich lat, przede wszystkim obniżenia wieku szkolnego z siedmiu do sześciu lat. Normalnie mamy około 1400-1500 absolwentów, w tym roku będzie ich ok. 1800, za rok blisko 2200 - tłumaczyła podczas sesji rady

miasta Wioleta Haręźlak, dyrektor Departamentu Edukacji i Spraw Społecznych w magistracie

Wybór czterech szkół zwiększa prawdopodobieństwo przyjęcia do szkoły ponadpodstawowej wszystkich absolwentów klas ósmych z Zielonej Góry.

Lista zakwalifikowanych i niezakwalifikowanych kandydatów ukaże się 21 lipca, następnie do 29 lipca uczniowie będą mogli potwierdzić wolę nauki w danej placówce. Oficjalna lista przyjętych i nieprzyjętych do szkół ponadpodstawowych zostanie ogłoszona 1 sierpnia.

(ap)

WYPOCZYNEK

Zielonogórzanie tłumnie stawili się na majówce

To był bardzo długi weekend i było z czego wybierać. Jedni przez kilka dni wędrowali szlakiem piwnic winiarskich, drudzy wybrali piknik w Zatoniu. Można było świętować rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja lub rocznicę wstąpienia do Unii Europejskiej. A to tylko część propozycji.



ŁUGOWO

Sielanka w otoczeniu pięknej przyrody

- Cisza jak makiem zasiał i błogosławiony spokój, to zalety Ługowa. Poza tym piękna przyroda, bo lasów mamy w bród. Nie brakuje mi tu „cywilizacji” - mówi Agnieszka Głuska, sołtyska Ługowa.

- Która to pani kadencja?
Agnieszka Głuska: - Trzecia. Sołtysowanie zaczęłam w 2011 r.

- Z czasem nabiera się doświadczenia, przypuszczam że żadne sprawy urzędowe nie mają przed panią tajemnic...

- Wcale nie jest łatwiej niż na początku. Przybywa nam mieszkańców, wciąż budują się nowe domy. Zameldowało się u nas ok. 120 osób. A nie ubywa problemów, bo każdy nowy „przybysz” jak najszybciej chce mieć na swojej ulicy kostkę brukową lub asfalt zamiast gruntu. Pozyskanie funduszy na te inwestycje nie jest proste. Drogi to nasza największa bolączka. Za to mamy oświetlone wszystkie boczne uliczki. Kłopoty są z internetem, jesteśmy „białą plamą” na mapie województwa lubuskiego. Urząd marszałkowski obiecał nam rozwiązanie problemu w porozumieniu z firmą Oran-

ge. Skrzynki stoją, ale sieci brak.

- Jakie inwestycje udało się zrealizować?

- Naszą dumą jest centrum sportowe z nowym boiskiem. Dzieci, młodzież i dorośli mogą tu pograć w koszykówkę, piłkę nożną, siatkówkę i piłkę ręczną. Z funduszu integracyjnego zrealizowaliśmy pierwszy etap remontu głównej drogi, z kolei z funduszu chodnikowego na inwestycję częściowo oświetliliśmy główne ulice. Drugi etap remontu głównej drogi, na odcinku ok. 350 metrów, to może być koszt ok. 1 mln, a takie pieniądze nie jest łatwo obecnie zdobyć.

- Co jeszcze by się przydało?

- Z pewnością świetlica wiejska, ale nie mamy terenu pod jej budowę. Mamy za to zadaszoną wiatę do spotkań integracyjnych, zebrań i festynów.



Fot. Bartosz Miroślawski

SKONTAKTUJ SIĘ ZE SWOIM SOŁTYSEM

Z sołtyską Ługowa, Agnieszką Głuską, można się skontaktować dzwoniąc pod numer telefonu 696 052 313 lub pisząc na adres mailowy: agajacek@op.pl

- Jak się integrujecie?

- Przez dwa lata pandemii, z niewielkimi wyjątkami, było to praktycznie niemożliwe. Wrócimy jednak do naszych tradycji: ogniska z kiełbaskami, Dnia Dziecka, mikołajek. Nie poszalejmy, bo w tzw. funduszu miękkim na imprezy mamy 1500 zł. Kwota ta zależy od liczby mieszkańców. Jednym słowem - wyż demograficzny w Ługowie oznacza w przyszłości więcej imprez (śmiech).

- Nowi mieszkańcy chętnie się integrują?

- Chętnie uczestniczą we wszystkich imprezach. Są wśród nich też pomocnicy, którzy rozstawiają namioty, pieką ciasta itd. Ale to częściej robota „starych” mieszkańców.

- Jakie cechy powinien mieć idealny sołtys?

- Cierpliwość i spokój wewnętrzny w sobie, aby sprostać wszystkim wyzwaniom.

- Największe zalety Ługowa?

- Cisza jak makiem zasiał i błogosławiony spokój. Poza tym piękna przyroda, bo lasów mamy w bród. Nie brakuje mi tu „cywilizacji”. Dziwię się ludziom, którzy uciekli od miejskiego hałasu i korków, a teraz najchętniej zamieniliby Ługowo w wielką metropolię. Nie mówię, że mamy chodzić po błocie, a w domu używać świeczek zamiast elektryczności, ale gwar nie jest nam tu potrzebny.

- Hobby pani sołtys?

- Sport. Bardzo lubię długie spacerować. Oboje z mężem uwielbiamy nurkowanie. Dzięki temu zapominamy o całym świecie. To fantastyczny relaks. Byliśmy już między innymi w Egipcie, Filipinach i w Indonezji.

- Dziękuję.

Rafał Krzyżmiński

Wkręć się w Zieloną Górę!

ROWEROWA STOLICA POLSKI

TRENING 2022
21 MARCA – 21 MAJA

Pobierz darmową aplikację Aktywne Miasta i dołącz do zabawy!

aktywne.miasta.pl

Organizator: BYDgoszcz
Organizator lokalny: Zielona Góra
Sponsor strategiczny: Centrum Kultury i Sportu
Sponsor: Fala Loka Kolor
Patronat medialny: EUROSPORT, onet, IESKA
Patronat medialny lokalny: index 95 fm

ROWEROWA STOLICA POLSKI

Z menu wybierz „Rywalizację”, następnie w zakładce „Ogólne” **Rowerowa Stolica Polski 2022**

Znajdź i pobierz aplikację **Aktywne Miasta** z właściwego dla siebie sklepu lub zeskanuj QR code.

Pobierz w Google play / App Store

Aby dołączyć do rywalizacji z listy rozwijanej wybierz miasto Zielona Góra i kręć kilometry!

W kolejnym kroku wybierz grupę z którą się identyfikujesz i dołącz się lub zaproponuj swoją i razem z przyjaciółmi weźcie udział w rywalizacji!

GRATULACJE!
Zapisałeś się do rywalizacji!

OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA ZIELONA GÓRA

o przyjęciu dokumentów wymagających udziału społeczeństwa

Na podstawie art. 43 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz. U. z 2021 r. poz. 2373 z późn. zm.) **zawiadamiam** o przyjęciu dokumentów:

- miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego* w rejonie ul. Diamentowej w Zielonej Górze, uchwalonego uchwałą nr **LVI.866.2022** Rady Miasta Zielona Góra z dnia 26 kwietnia 2022 r.,
- miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego* w rejonie ul. Henryka Sienkiewicza i ul. Strzeleckiej w Zielonej Górze, uchwalonego uchwałą nr **LVI.868.2022** Rady Miasta Zielona Góra z dnia 26 kwietnia 2022 r.

Informuję, że z treścią ww. dokumentów oraz z uzasadnieniem i podsumowaniem można zapoznać się w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, 65-424 Zielona Góra w godzinach od 8.00 do 14.00 w pokoju nr 809.

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r.
o gospodarce nieruchomościami
(Dz. U. z 2021 r. poz. 1899)

INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (piętro III, VII i VIII) i przy ul. Generała Jarosława Dąbrowskiego 41 (piętro II) zostały wywieszone wykazy nieruchomości zabudowanych i niezabudowanych oraz lokali stanowiących własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim oraz Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia, do oddania w użytkowanie wieczyste, użytkowanie, użyczenie, najem lub dzierżawę w drodze przetargu oraz w drodze bezprzetargowej.

Dodatkowe informacje można uzyskać
w Departamencie Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Zielona Góra
lub pod nr. telefonów: (+48) 68 45 64 512, (+48) 68 45 64 302, (+48) 68 47 55 655
i (+48) 68 47 55 688
e-mail: rozwojmiasta@um.zielona-gora.pl

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

informuje

że na tablicy ogłoszeń przed siedzibą Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (przy wejściu do budynku), na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.zielonagora.pl, zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o drugim przetargu ustnym nieograniczonym** na sprzedaż nieruchomości gruntowych niezabudowanych, stanowiących **własność Miasta Zielona Góra**, położonych w Zielonej Górze w obrębie **0010** przy **ul. Waniliowej**, przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną.

L.p.	Położenie nieruchomości	Numer działki	Pow. działki	Numer księgi wieczystej	Cena wywoławcza do drugiego przetargu (brutto, w tym 23% podatek VAT)	Wysokość wadium
1)	ul. Waniliowa	1159/5	1 056 m ²	ZG1E/00052707/1	423 000,00 zł	42 300,00 zł
2)	ul. Waniliowa	1159/6	1 056 m ²	ZG1E/00052707/1	423 000,00 zł	42 300,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu **8 czerwca 2022 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta - w Biurze Obrotu Nieruchomościami Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, pod nr telefonów: **(+48) 68 45 64 512 i (+48) 68 45 64 703**

OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA ZIELONA GÓRA

o przystąpieniu do sporządzenia *miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ul. Przylep-Światowa w Zielonej Górze* oraz w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko planu miejscowego.

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. *o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym* (Dz. U. z 2022r. poz. 503), art. 39 ust. 1, w związku z art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz. U. z 2021 r. poz. 2373 z późn. zm.) **zawiadamiam** o podjęciu przez Radę Miasta Zielona Góra uchwały nr **LVI.864.2022** z dnia 26 kwietnia 2022 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia *miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ul. Przylep-Światowa w Zielonej Górze*.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego oraz w ramach przeprowadzanej strategicznej oceny oddziaływania na środowisko. Wnioski należy składać w Urzędzie Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra, w terminie **do dnia 27 maja 2022 r.**

Wnioski można składać w formie papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: rozwojmiasta@um.zielona-gora.pl, z podaniem imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby, a także oznaczenia nieruchomości, której wniosek dotyczy. Wnioski dotyczące strategicznej oceny na środowisko można złożyć również ustnie do protokołu.

Właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Prezydent Miasta Zielona Góra.

Szczegółowe informacje związane z przetwarzaniem danych osobowych uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzenia aktów planistycznych

Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. *o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym* w związku z rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Dz. Urz. UE. L 2016, Nr 119, str. 1 z późn. zm.), zwanego dalej „**RODO**”, informuję iż prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit.g rozporządzenia RODO przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Administratorem danych osobowych przetwarzanych w wyniku uzyskania ich w toku prowadzonych postępowań dotyczących sporządzenia aktów planistycznych jest Prezydent Miasta Zielona Góra. Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych w Urzędzie Miasta Zielona Góra za pomocą e-mail: iod@um.zielona-gora.pl. Przetwarzanie danych jest niezbędne do wykonania zadania realizowanego w ramach sprawowania władzy publicznej - szczegółowe informacje dotyczące ochrony danych osobowych są dostępne w Biuletynie Informacji Publicznej oraz w Biurze Obsługi Interesanta stanowisko nr 5 lub 6.

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

informuje

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (piętro VII), na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.zielonagora.pl, zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o pierwszym przetargu ustnym ograniczonym do właścicieli nieruchomości przyległych**, na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, stanowiącej **własność Miasta Zielona Góra**, położonej w Zielonej Górze w obrębie **0042** przy **ul. Strzemiennej**.

Położenie nieruchomości	Numer działki	Powierzchnia działki	Numer księgi wieczystej	Cena wywoławcza do pierwszego przetargu (brutto, w tym 23% podatek VAT)	Wysokość wadium
ul. Strzemienna	376/34	183 m ²	ZG1E/00126056/2	50 000,00 zł	5 000,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu **9 czerwca 2022 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta - w Biurze Obrotu Nieruchomościami Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, pod nr telefonów: **(+48) 68 45 64 512 i (+48) 68 45 64 703**

ŻUŻEL

Zabrzmiał mały dzwonek alarmowy

92 punkty w dwóch meczach - to dorobek Stelmetu Falubazu na własnym torze. Dużo za mało jak na zespół, który od początku miał wysyłać w świat sygnały o swojej mocy, uprawniające do ekspresowego powrotu do elity. Przed zielonogórczanami teraz mecze prawdy.

Ekipa Piotra Żyty nie zaznała dotychczas porażki w eWinner 1. lidze, ale w meczach, w których jechała nie zachwycała. W ostatnią niedzielę zielonogórczanie pokonali Zdunek Wybrzeże Gdańsk 47:43. Rywal zamyka tabelę, ma na koncie komplet porażek, a przy W69 stawiał czoła zielonogórczanom do samego końca. Jeszcze przed ostatnim wyścigiem goście mieli szansę na remis. Falubaz miał jednak Maksa Fricke, który bardzo szybko załatwił sprawę. Australijczyk, dzięki po nieudanym dla siebie Grand Prix w Goričan (15. miejsce), spisywał się rewelacyjnie. Zdobył komplet i był jedynym jasnym punktem zielonogórczan. Inni lepsze występy przeplatali gorszymi. - Zdajemy sobie sprawę, że nie wstrzeliliśmy się w ten początek sezonu. Niby nie przegraliśmy, ale nasze zwycięstwa i ten remis w ogóle nie przekonują - wyznał po meczu z gdańsz-



Fot. Marcin Krzywicki

Strach pomyśleć co by było, gdyby nie Max Fricke, autor kompletu punktów

czanami Krzysztof Buczkowski, który przeciwko Wybrzeżu zdobył 10 punktów z bonusem. - Troszeczkę błędzimy tutaj. Nie ma co zwałć winy na tor. Jesteśmy na tyle doświadczeni, że powinniśmy

jechać w każdych warunkach. Życie nas zweryfikowało, musimy pracować jeszcze ciężiej. Na razie jedziemy na potencjał 40-procentowym.

Chwilę po zakończeniu meczu zespół odbył bojową

naradę, przez co dłużej czekał na siebie kibic. - Wiemy, gdzie leży przyczyna. Rozmawiałem o tym z zawodnikami, dlatego nie wyszli od razu do kibiców, za co przepraszam - powiedział tre-

ner Żyto. - To nie jest to, czego byśmy chcieli. Przyjeżdża do nas Gniezno i robi punkt, a z Gdańskiem się męczymy. Chyba nikt nie byłby zadowolony. Wnioski szybko wyciągnęliśmy i myślę, że będzie już tylko lepiej.

Teraz przed zielonogórczanami jeszcze trudniejsze mecze, z ekipami z czołowej czwórki. W najbliższą niedzielę, 8 maja, Stelmet Falubaz pojedzie w Łodzi z Orłem (14.00), którego dyspozycja też jest sporą zagadką. Łodzianie wygrali u siebie z ROW-em Rybnik 51:39 i w Gnieźnie z Aforti Startem 55:35, a z drugiej strony dość znacząco polegli u siebie z Abramczyk Polonią Bydgoszcz 39:51 i jeszcze wyżej w Krośnie z Cellfast Wilkami 29:61. Krośnianie będą kolejnym rywalem zielonogórczan, 15 maja. Tydzień później zaś, 22 maja, na W69 przyjadą bydgoszczanie.

(mk)

PIŁKA RĘCZNA

Ligowe ostatki

Mecz PKM Zachód AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego - SPR Bór Oborniki Śląskie - to ostatni akord ligowego sezonu w I lidze szczypiornistów w Zielonej Górze. Akademicy podejmą lidera tabeli, który jeśli w drugiej rundzie przegrywa, to tylko po rzutach karnych, czyli zupełnie tak samo, jak rewelacyjnie spisujący się w tej rundzie zielonogórczanie. Zespół Ireneusza Łuczaka w ostatniej kolejce przegrał u wicelidera SPR-u GOKiS-u Kąty Wrocławskie po konkursie rzutów z siódmego metra 4:5. W regulaminowym czasie był remis 24:24. Początek sobotniego meczu o 17.00. (mk)

KARATE

Turniej przy Amelii

W sobotę, 7 maja, odbędzie się Ogólnopolski Turniej Karate „Midoriyama - CUP”. Impreza będzie rozgrywana w koszykarskiej hali przy ul. Amelii. Wystartuje 230 zawodników z 13 klubów zrzeszonych w Polskiej Unii Karate Tradycyjnego. Zostaną rozegrane konkurencje Kihon, KATA i Kumite indywidualne oraz KATA drużynowe w grupach wiekowych dzieci, junior młodszy i junior. Rywalizacja sportowa będzie prowadzona na trzech matach pod okiem 20 sędziów. Zmagania rozpoczną się o 10.00. Będzie to sprawdzian umiejętności przed planowanym pod koniec maja Pucharem Świata i mistrzostwami kraju. (mk)

ŻUŻEL

PePe kończy karierę!

Trwający 32. sezon Piotra Protasiewicza na żużlowych torach będzie jego ostatnim. Żużlowiec poinformował o tym podczas meczu Polska - Reszta Świata w Bydgoszczy.

Na stadionie Polonii Protasiewicz się nie ścigał, tylko odbierał honory. Zielonogórczanin został wprowadzony do Galerii Sław Żużlowej Reprezentacji Polski. Dołączył do elitarnego grona innych legend czarnego

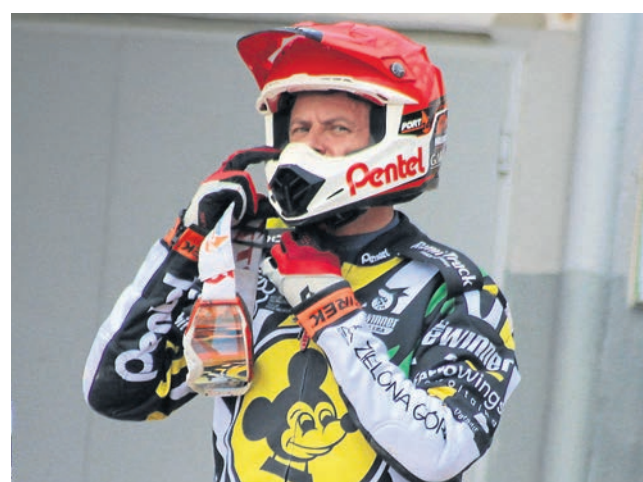
sportu, które przez lata w białoczerwonym plastronie sięgały po reprezentacyjne laury, m.in. Andrzeja Huszczy, Jerzego Szczakiela, Zenona Plecha, Jarosława Hampela i Tomasza Golloba. Z dwoma ostatnimi przez lata dźwigał na barkach wynik żużlowej reprezentacji, chociażby w Drużynowym Pucharze Świata, trzykrotnie go zdobywając.

47-letni zawodnik przy okazji uroczystości ogłosił oficjalnie, że trwający sezon 2022 jest jego ostatnim na żużlowych torach w roli czynnego zawodnika. - Myślę, że swoje wyjeżdżiłem, chciałbym pozbiierać się zdrowotnie. Moż-

na byłoby jeszcze jeden, dwa sezony pojeździć, ale organizm powiedział dość - stwierdził PePe w wywiadzie telewizyjnym dla TVP Sport, przy okazji meczu Polska - Reszta Świata. Białoczerwoni godnie uczcili przedmeczową uroczystość i wygrali 51:38.

Protasiewicz przyznał, że decyzja dojrzała mniej więcej od roku. I dawał to już do zrozumienia. We wrześniu ubiegłego roku, po zdobyciu brązowego medalu z Falubazem w Mistrzostwach Polski Par Klubowych, mówił tak: - Jest mi bardzo blisko do końca kariery.

Ten sezon jest pierwszym w karierze Pro-



Fot. Marcin Krzywicki

Piotr Protasiewicz liczyby wyśrubował niesamowite. Ma na koncie najwięcej odjechanych meczów w historii ekstraklasy.

tasiewicz, który doświadczone żużlowiec spędza poza ekstraklasą. To też jego 20. sezon w Zielonej Górze. Tu zaczął, jeździł w latach 1991-1994 i tu wrócił przed sezonem 2007. Dwa lata startował w Sparcie Wrocław (1995, 1996) i dwa w Apatorze Toruń (2003 i 2004). Ważnym przystankiem w karierze Protasiewicza była Polonia Bydgoszcz (1997-2002, 2005-2006). Ma na koncie mistrzostwo świata juniorów (1996), indywidualne mistrzostwo Polski (1999). W gablocie ma osiem złotych medali Drużynowych Mistrzostw Polski, w tym trzy zdobyte z Falubazem.

(mk)

MOIM ZDANIEM

Andrzej Flügel

Porażka jest macochą

Majówkę spędziliśmy z żoną i parą wypróbowanych przyjaciół w fajnym kompleksie hotelowym, położonym na obrzeżach jednego z lubuskich miasteczek. Termin mieliśmy zabukowany od dawna. Sprawdziłem w kalendarzu rozgrywek i już wiedziałem, że mecz piłkarzy Lechii muszę sobie darować, ale liczyłem, że Zastal nie będzie musiał grać piątego spotkania i będę mógł sobie spokojnie pić chłodne piwko „we wspaniałych okolicznościach przyrody”, nie myśląc, że omija mnie coś fajnego. Nic z tego.

Trudno. Tak bywa. No więc siedziałem sobie nad wodą sącząc „to i owo”, gadając o niczym, słowem - pełny relaks. Jednak co chwilę zerkałem na wyniki. Najpierw Lechii, ciesząc się, gdy prowadziła z silniejszą Polonią Bytom 1:0 i w wirtualnej tabeli przesunęła się na ósme miejsce, przez wyrównanie, potem bramkę dla gości i spadek na fatalne 15. miejsce. Nie potrafię zrozumieć, jak zespół typowany na środek tabeli, który w zimie się wzmocnił, tkwi w jej koń-



cówce, od połowy października nie potrafi wygrać u siebie, a ostatnio nawet zremisować. Ciągłe wierzę, że coś się zmieni, ale moja wiara jest coraz słabsza...

Potem grali koszykarze Zastalu ze Śląskiem i jednocześnie w ekstraklasie Legia w Mielcu ze Stalą. O Legii nawet już nie chcę mówić. To jest dramat. 17. porażka! Totalna słabość i walka o utrzymanie. Ale Zastal cały czas prowadził. Już zacierałem ręce na wtorkowy półfinał w Słupsku z Czarnymi. To prawda, że nie była to jakaś wielka przełama. Jednak wierzyłem w ten zespół, że potrafi się zmobilizować, pokazać to, co obiecywał i wygrać. Nic z tego. Końcówka wbiła mnie w fotel w pokoju hotelowym (przenieśliśmy się z nad wody, bo było już trochę zimno). Nie tak miało być!

Nie ukrywam, że z trzech zespołów, na których mi mocno zależy, czyli Lechii, Legii i Zastalu - wszystkie tego dnia wtopiły. Ten pierwszy ma jeszcze szansę wszystko odwrócić i znów pokazywać dobry futbol, drugi w tym sezonie niczym mnie nie zaskoczy, ale w przyszłym: drżycie rywale! A Zastal? Zajął najgorsze od dziesięciu lat, szóste miejsce, mając całkiem fajną drużynę. Oczywiście się zrobiła gorąca od opinii. Jedni uważali, że winny jest trener, który mając takich zawodników nie potrafił zrobić z nich walecznej, silnej ekipy, mogącej sięgnąć po

laury. Dowodem bezradności trenerskiej miało być ostatnie pięć minut piątego spotkania ze Śląskiem, kiedy gołym okiem było widać, że coś trzeba zmienić, zaryzykować, bo wszystko zmierza do katastrofy. Drudzy uważali, że zawodnicy w decydujących momentach nie pokazali tego, co potrafią, nie unieśli odpowiedzialności, nie było żadnego, który potrafiłby jakimś niekonwencjonalnym zagraniem coś odmienić. Oczywiście pojawił się stały motyw braku pomocy miasta i obojętności jakieś tego przyczyny, oczywiście. Zielona Góra jest chyba jedynym miastem mającym ekstraklasowy zespół, którego nie wspiera, a przecież nawet z tym nieszczęsnym szóstym miejscem Zastal jest u nas najlepszą drużyną.

Wielu mówiło też o nietrafionych i pechowych zakupach, bo przecież Tony Meier był cieniem samego siebie wtedy, kiedy grał tutaj pierwszy raz. Devyn Marble miał być zawodnikiem, którego jakość przeważała w play-offach, był nim, ale tylko w pierwszym meczu. Pojawił się też gracz z ligi macedońskiej, który poziomem odstawał od reszty i nie trzeba być wielkim fachowcem, żeby to dostrzec bez ściągania go tutaj. A sprawa z Devoe Josephem, który nagle wyjechał w trakcie play-offu i klub tak naprawdę nigdy nie wyjaśnił, dlaczego?

I tak to jest. Sukces ma wielu ojców, porażka jest macochą, co „widać, słychać i czuć”...

KOSZYKÓWKA

Niestety, dla nas jest już po sezonie

Przez ostatnie 10 lat Zastal zawsze meldował się w czołowej czwórce Energa Basket Ligi. Nie zawsze kończył sezon z medalem, ale w ostatniej dekadzie był przy najważniejszym rozdaniu. Trwające półfinały odbywają się już bez zielonogórczan.

Czwierćfinały ze Śląskiem Wrocław trwały dwa tygodnie, były najdłuższe, najbardziej dramatyczne i miały też największy zwrot akcji. Enea Zastal BC po pierwszych dwóch meczach prowadził 2-0 w serii i wydawało się, że ma wszystkie narzędzia do tego, by awans do półfinału świętować we Wrocławiu. Im dłużej trwała ta seria, tym więcej atutów przechodziło na stronę rywali. W piątym, decydującym meczu w hali CRS zielonogórczanie prowadzili przez blisko 35 minut, ale tylko w pierwszej połowie ich gra mogła się podobać. W drugiej zabrakło skuteczności z początku spotkania. Po zmianie stron zielonogórczanie trafili tylko jedną „trójkę” i to w ostatniej minucie meczu. Ten rzut należał do Nemanji Nenadicia i był jedynym celnym z gry w ciągu ostat-

nich czterech minut spotkania, gdy Śląsk wyszedł już na prowadzenie. W całej serii 122 punkty zdobył dla rywali Travis Trice, świetnie wywiązując się z roli MVP sezonu zasadniczego. A Zastal? Wydaje się, że nie miał lidera na trudne momenty.

Zielonogórczanie po raz pierwszy w historii hali CRS nie wygrali piątego, decydującego meczu w serii play-off. W dziesiątą rocznicę pierwszego dla Zielonej Góry brązowego medalu najważniejsze rozstrzygnięcia dzieją się bez nas. - Sezon był bardzo ciężki. Na początku dużo graliśmy na wyjazdach, gdy zaczęliśmy grać w domu było już lepiej - oceniał na gorąco zakończone rozgrywki trener zielonogórczan, Oliver Vidin. - Liga w tym sezonie jest znacznie silniejsza niż przed rokiem.

Trener odpowiedzialność wziął na siebie. Co będzie dalej? - Nie wiem, muszę pogadać z szefostwem klubu. Nie wiem, czy mnie tu widzą - dodał.

Cele nie zostały osiągnięte, bo Zastal przed sezonem definiował chęci odzyskania mistrzowskiej korony. Na dziś ważne umowy z klubem mają Jarosław Zyskowski, Przemysław Żołnierewicz i Konrad Szymański. W tym sezonie, do momentu wybuchu wojny, zielonogórczanie grali w lidze VTB. W przyszłym deklarowali chęć gry w europejskich pucharach, ale szybkie odpadnięcie z fazy play-offów na razie żadnej z furtek nie otwiera. - Plan piszemy i pewne rzeczy za chwilę będziemy ogłaszać. Przed nami spotkanie w gronie rady nadzorczej i podsumowania - powiedział Janusz Jasiński, właściciel klubu. (mk)



Fot. Andrzej Romanowski/Energa Basket Liga

Taka była ta seria ze Śląskiem Wrocław. Zacięta, w której walczone dosłownie o każdą piłkę.



Fot. SKM Zastal Fatto Deweloper Zielona Góra/Lukasz Zamojski

Gospodarze zajęli szóste miejsce

KOSZYKÓWKA

Czwórka była o krok

SKM Zastal Fatto Deweloper Zielona Góra szóstą drużyną mistrzostw Polski do lat 17, które były rozgrywane w hali przy ul. Amelii.

Podopieczni Kamila Czapli i Bogusława Onufrowicza turniej zaczęli od porażki z późniejszym mistrzem Gdyniąską Akademią Koszykówki 62:72. W drugim dniu rywalizacji Zastal wygrał z Akademią Koszykówki Komorów 81:67. 30 punktów dla zwycięzców zdobył Rafał

Szpakowski, który trafił do piątki turnieju. O awans do czołowej czwórki mistrzostw zielonogórczanie walczyli z Energa Hutnik Warszawa. Mieli wygrać i wygrali, ale za nisko, by awansować do strefy medalowej. Zastal zwyciężył „tylko” 63:62 i to ekipa ze stolicy wspólnie z gdyńskimi zameldowała się w czwórce, co więcej - drużyny zagrały też ze sobą w finale, który padł łupem młodych koszykarzy z nadmorskiej GAK zwyciężył 83:72. MVP turnieju uznano zawodnika mistrzowskiej ekipy Szymona Nowickiego, który w finale rzucił 39 punktów. Zastal w meczu o piąte miejsce przegrał z WKK Wrocław 70:84. (mk)

PIŁKA NOŻNA

Ścisk w tabeli ogromny

Jedna wygrana winduje mocno, porażka spycha w odmęty III ligi. Lechia Zielona Góra, po przegranej z Polonią Bytom, szykuje się na wyjazdowy mecz z Odrą Wodzisław Śląski.

Zielonogórczanie nie wygrali wiosną w domu. Do meczu z Polonią Bytom też nie przegrali. I wydawało się, że trend podtrzymają, a może pokuszą się o coś więcej, bo prowadzili już po dwunastu minutach gry, gdy do

siatki rywali trafił Przemysław Mycan. Z czasem inicjatywę zaczęła przejmować Polonia, ale Lechia miała dwie doskonałe okazje, by mecz z czwartym zespołem ligi ułożyć sobie jeszcze bardziej. Obie okazje miał Artur Małecki. Jedną przed przerwą, drugą tuż po, ale piłka ani razu nie zatrzepotała w siatce.

Jak wiele daje dziś triumf na trzeciogowym froncie - wystarczy spojrzeć na tabelę. Wirtualnie Lechia, gdy prowadziła do przerwy, pułała w okolice ósmego miejsca. Zielonogórczanie przegrali jednak 1:2 i nie drgnęli z... 15. lokaty, czyli z miej-

sca tuż nad strefą spadkową. Bytomianie skuteczne ciosy wyprowadzili w 51. minucie. Gole strzelili Dawid Krzemień i Dawid Wolny. - Uczulaliśmy na ten szybki atak przeciwnika. Za łatwo straciliśmy dwie bramki - mówił po meczu trener Andrzej Sawicki, jednocześnie żałując niewykorzystanych szans swoich piłkarzy.

Lechia ma w dorobku 29 punktów, tyle samo co będący już za nią w strefie spadkowej MKS Kluczbork. Jak wielki jest ścisk w tabeli świadczy fakt, że obie ekipy tracą pięć „oczek” do... ósmego miejsca. - Ta liga będzie emocjonująca do kon-



Fot. Marcin Krzywicki

Przy piłce Vinicius, który miał bardzo dobrą pierwszą połowę spotkania. W drugiej wszyscy spuścili z tonu.

ca. Zainteresowanych jest osiem-dziewięć zespołów. Głowa do góry - dodał A. Sawicki. Do końca sezonu zostaje siedem kolejek. Dwa punkty więcej od Lechii, co daje trzy miejsca wyżej w tabeli, jest Odra Wodzisław Śląski, czyli najbliższy rywal zielonogórczan. Z jesieni wspomnienia mamy dobre. Lechia u siebie wygrała z Odrą 3:0 po bardzo dobrym spotkaniu, na początku października. Później zielonogórczanie dopadły turbulencje, z których właściwie nie mogą wydostać się do dziś. Wyjazdowy mecz z Odrą w tę niedzielę, 8 maja, o 15.00. (mk)

WEEKEND KIBICA

ŻUŻEL

● **niedziela, 8 maja:** 5.

kolejka eWinner 1. ligi, H. Skrzydłowska Orzeł Łódź - Stelmet Falubaz Zielona Góra, 14.00

PIŁKA NOŻNA

● **sobota, 7 maja:** 28. kolejka

Jako IV ligi, Spójnia Ośno Lubuskie - Lechia II Zielona Góra, 15.00; 24. kolejka Jako klasy okręgowej, ŁKS Łęknica - Zorza Ochla, 17.00; 20. kolejka Keeza Klasy A, Drzonkowanica Racula - Bóbr Bobrowice, 16.00; Piast Parkovia Trzebiechów - Sparta Łężyca, 16.00; Ikar Zawada - Odra Klenica, 17.00

● **niedziela, 8 maja:** 28.

kolejka III ligi, Odra Wodzisław Śląski - Lechia Zielona Góra, 15.00; 24. kolejka Jako klasy okręgowej, Alfa Jaromirowice - TKKF Chynowianka-Francepol Zielona Góra, 17.00

PIŁKA RĘCZNA

● **sobota, 7 maja:** 21. kolejka

I ligi, PKM Zachód AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego - SPR Bór-Joynext Oborniki Śląskie, 17.00, hala UZ przy ul. prof.

Szafrana

KARATE

● **sobota, 7 maja:** Ogólnopolski Turniej Karate Midoriyama Cup, 10.00, hala przy ul. Amelii

(mk)



Daniel Olbrychski usiłuje napoić prosto z beczki Bogusława Kierca



Spotkanie w Palmiarni. Od lewej: Daniel Olbrychski, Roman Sochaczewski i Włodzimierz Piwowarczyk.

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 452 (1040)

Jak Olbrychski tworzył Lubuskie Lato Filmowe

- To Daniel Olbrychski wymyślił, żeby stworzyć u nas festiwal filmowy - opowiadał mi przed laty Włodzimierz Piwowarczyk. Tak powstało Lubuskie Lato Filmowe. - Zgadza się, zaproponowaliśmy to razem z Andrzejem Żuławskim. W Palmiarni - potwierdził wybitny aktor.

- Czyżniewski! Sadząc po zdjęciach, na których Daniel Olbrychski jest młodym chłopakiem, sięgasz do historii sprzed pół wieku - moja żona, nic nie wspominając o patelni, bacznie zlustrowała zdjęcia. Ma rację, wykonano je we wrześniu 1965 r. podczas zielonogórskiej premiery filmu Andrzeja Wajdy „Popioły”.

Te fotografie przypomniał Leszek Kania, dwa tygodnie temu, podczas spotkania z aktorem w Muzeum Ziemi Lubuskiej w ramach Festiwalu Klan Machaliców i Przyjaciele. Nakłonił go również do odczytania wpisu w księdze pamiątkowej winiarni.

- Spędziliśmy w uroczej piwnicy zielonogórskiej wytwórni win czas przemity i szczerze wypełniony smakiem win i wermutów, za co jesteśmy Panu Dyrektorowi osobiście wdzięczni i niezmiennie, żywiąc skromną nadzieję, że nasz film zostanie przez smak Pana Dyrektora przyjęty równie szczęśliwie, jak przez nas zostało zasmakowane wyborne wino mszalne - wręcz deklamował Olbrychski. - Mamy wielką ochotę robić filmy tylko po to, żeby jak najczęściej, z okazji premier, przyjeżdżać tutaj i popijać je sobie.

Dedykację sporządził drugi reżyser „Popiołów” - Andrzej Żuławski. Pod nim podpisali się: Rafał Olbromski - Daniel Olbrychski, Krzysztof Cedro - Bogusław Kierca.

Impreza nie skończyła się tylko na pobytku w winiarni,



Daniel Olbrychski, Zofia Saretok i Bogusław Kierca przed kinem Venus. W tle baner z reklamą „Popiołów”.

ni, panowie przenieśli się do Palmiarni.

- Podobno wówczas narodziła się idea, żeby w Zielonej Górze i regionie organizować festiwal filmowy - stwierdził dyrektor MZL.

Rzeczywiście.

- Olbrychski często do nas przyjeżdżał - opowiadał mi Włodzimierz Piwowarczyk, człowiek przez lata związany z kinem i Lubuskim La-

tem Filmowym. - Wiąże się z nim pewna anegdota. Kiedyś siedzieliśmy sobie w Palmiarni, a Olbrychski rozgląda się dookoła i mówi: „Macie tutaj piękne okolice, może zrobilibyście jakiś festiwal.” I tak powstało Lubuskie Lato Filmowe. Oczywiście nie było to takie proste.

- Czy tak było? - teraz dyrektor Kania wprost zapytał aktora.



Andrzej Żuławski, Daniel Olbrychski, Zofia Saretok i Bogusław Kierca



Daniel Olbrychski, Andrzej Żuławski i Włodzimierz Piwowarczyk na spacerze koło Delikatesów

- Tak. Tak było. Byliśmy wtedy z Andrzejem Żuławskim i Bogusławem Kiercem zachwyceni organizacją i sprawnością tego, jak nas podejmowano. Dwa dni świętowania tutaj odbywały się niezwykle intensywnie, uroczysto. Mimo wielu kwadransów spędzonych w piwnicach wyglądamy na zupełnie trzeźwych - aktor komentował prezentowa-

ne zdjęcie. - Przyszedł nam wtedy do głów pomysł, że skoro tak młodzi wówczas ludzie są tak sprawni organizacyjnie, to powinni zorganizować coś w rodzaju festiwalu polskich filmów, którego to festiwalu wtedy nie było. To była połowa lat 60. Pan Piwowarczyk był jednym z głównych adresatów naszego wezwania.

Olbrychski miał wówczas 20 lat i postać Olbromskiego w „Popiołach” była jego pierwszą dużą rolą. - Pierwotnie miał go grać Roman Wilhelmi - wspominał aktor. - Wajda zdecydował, że bohaterami powinny być prawie dzieci i zaczął szukać w szkołach teatralnych. Szukał aktorów kompletnie

nieznanych. Poleciała szkołę żona Jurka Hoffmana, Walentyna, która mnie znała. Poleciał mnie również ówczesny rektor Jan Kreczmar, który jak się później dowiedziałem, na przywitanie powiedział Wajdzie: - Wiem, że pan szuka młodych aktorów. To tutaj jest taki jeden, na pierwszym roku, który będzie się bardzo do tej roli nadawał. Kłopot jest w tym, że jest taki albinosowaty, nie ma oczu, ale w filmie wszystkie cuda są możliwe jak go dobrze pomalujecie...

Wajda wybrał początkującego studenta.

Tomasz Czyżniewski

Codziennie nowe opowieści i zdjęcia
→ fb.com/czyzniewski.tomasz

WYSTAWA W MUZEUM

Wystawa „Albert Severin. Pierwszy architekt Grünbergu” to prezentacja dzieł architektonicznych Zielonej Góry poprzez postać Alberta Severina, architekta przedwojennego Grünbergu, działającego w naszym mieście w latach 1888-1920. To właśnie on zaprojektował, wytyczył i nadzorował budowę takich miejsc jak: Plac Bohaterów, Park Piastowski, kompleks budynków szpitalnych przy ul. Wazów, budynków szkolnych przy ul. Chopina i Długiej, komendę straży pożarnej przy Kasprowicza, Urząd Celny przy ul. Dworcowej czy wieżę Bismarcka w Wilkanowie.

Na ekspozycji, oprócz plasz opisujących dokonania architekta w Zielonej Górze, będzie można zapoznać się z ikonografią miasta w czasach działalności Alberta Severina. Postać Severina jest ważna dla Muzeum Ziemi Lubuskiej, gdyż to właśnie on dał początek muzealnym zbiorom, przekazując w 1908 roku władzom miasta swoją kolekcję, ilustrującą dziedzictwo zielonogórskich cechów.

Inspiracją do zaprezentowania tej niezwyklej postaci i jej osiągnięć jest książka Aleksandry Mrówki Łobodzińskiej i Roberta Dziuby, wydana przez Stowarzyszenie Forum Art. Wernisaż w środę, 11 maja, godz. 17.00. Po wernisażu w Sali Witrazowej MZL rozpocznie się spotkanie z autorami publikacji.